

Akredytacja

01.07.2008.

01.07.2008 - Opozycja nie zostawia suchej nitki na agencji restrukturyzacji za opóźnienia we wdrażaniu unijnych programów pomocowych dla rolników. Agencja przyznaje, że opóźnienia są, ale jednocześnie zapewnia, że w lipcu zdobędzie akredytacje na 4 kolejne programy PROW-u.

W takich warunkach w listopadzie zeszłego roku rolnicy składali wnioski o pomoc na modernizację swoich gospodarstw. Wielogodzinne kolejki i nerwy, a z rolnikami nie podpisano jeszcze nawet umów. Powód? Agencja Restrukturyzacji nie ma akredytacji, która by ją do tego upoważniła. Takie opóźnienia dotyczą większości programów pomocowych.

Wojciech Pomajda, poseł SLD: w tej chwili przez ministerstwo rolnictwa i przez agencję, w mojej ocenie rolnicy są oszukiwani. Używam słów dosadnych, bo inaczej tego nie można nazywać. Nie ma w tej chwili żadnego horyzontu czasowego, realnego, w jakim agencja może uzyskać akredytację.

Aby uzyskać akredytacje Agencja musi przekonać ministerstwo finansów oraz działającą w jego imieniu firmę audytorską, że unijne fundusze zostaną wydane zgodnie z przepisami. Na razie takiej zgody nie ma. Ale Agencja twierdzi, że już niedługo będzie.

Marek Kassa, rzecznik prasowy ARiMR: liczymy na to i robimy wszystko, ażeby nadrobić te zaległości, które wynikały z poprzednich lat, żeby w tym roku uruchomić wszystkie działania w ramach PROW.

Tłumaczenie obecnych zaległości brakiem działań poprzedników jest bardzo częste. Problem w tym, że nikt – także poprzednicy – do winy się nie poczuwają. Słynne już kolejki rolników dotyczyły okresu kiedy ministrem rolnictwa był Wojciech Mojzesowicz.

Wojciech Mojzesowicz, poseł PIS: te wnioski były przyjęte i powinny być według naszego planu rozpatrywane.

Agencja Restrukturyzacji pod obecnym kierownictwem obiecuje, że już w tym miesiącu uzyska akredytacje na 4 programy PROW-u: pomoc dla młodych rolników, przetwórstwa rolno-spożywczego, modernizacji gospodarstw oraz tworzenia poza rolniczych miejsc pracy.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze